ŁAD BOŻY
TYGODNIK dla RODZIN KATOLICKICH

Rok 6 — Nr. 16 (235) Włocławek, 21—27 maj 1950 r. Cena 10 złotych

Oblubienica Ducha Świętego

Największym i najdoskonalszym dziełem łaski Bożej jest Maryja, którą Duch Przenajświętszy wybrał sobie za oblubienicę. Maryja jest Matką Bożej Łaski, Pełnią łask, Oblubienicą Ducha Świętego.

Obdarzył Duch Święty Swoją Oblubienicę cennymi klejnotami, niezrównanymi przywilejami, jak Niepokalanym Poczęciem, nietkniętym dziewictwem, pomimo macierzyństwa, uwolnieniem od wszelkiej złej żądzy, godnością macierzyństwa Bożego, nieosiągalną przez inne stworzenia, zdolnością do znoszenia cierpień i siłą do pełnienia przeróżnych aktów cnót.

Oblubienica Ducha Świętego, pełnia łask, posiadała przez całe swoje życie te klejnoty królewskie Ducha Świętego, strzegła je we wszystkich okolicznościach życia swego, a szczególniej w momentach składania pierwszych ofiar, kiedy klęczała u stóp, u żłóbka Dziecięcia, kiedy uciekała z Jezusem do Egiptu, kiedy roztaczała macierzyńską swą opiekę nad Synem Bożym, w pełnej niedostatków ciszy nazaretańskiej. Następnie przy składaniu ostatnich ofiar swego życia, kiedy wsparta siłą łaski podążała na wyżyny kalwaryjskie i wreszcie, kiedy pod krzyżem wspólnie ze Synem krwawiła.

Maryja pełna łaski, Oblubienica Ducha Świętego zasiadła na tronie królewskim w niebie. Twórczy Duch Boży dokonał udoskonalającego dzieła, wkładając na skronie Matki Bożej łaski wieniec chwały wiekuistej.

Oblubienica Ducha Świętego spełnia i dziś macierzyńską swą rolę na świecie, spragnionym Bożej łaski. Duch Święty uczynił Ją Dawczynią łask. Wszelka łaska przez Maryję. Wszystkie dary Bożej łaski, które nam wysłużył Chrystus, złożone zostały w rękach Matki chrześcijaństwa. Matka rozdziela chleb swoim ukochanym dzieciom.

Maryja królująca w niebie po prawicy Syna uczestniczy w Jego chwalebnej działalności zbawczej w podobny sposób, jak w czasie ziemskiego życia swego współdziałała z Nim w zdobywaniu łask zbawczych. Ta działalność zbawcza polega na wstawiennictwie, mającym charakter uczestnictwa przy rozdawnictwie łask. To wstawiennictwo spełnia Maryja jako Oblubienica-Matka Słowa Wcielonego i jako duchowa Matka Kościoła.

Duch Święty zjednoczył życie Maryi, Oblubienicy-Matki, najściślej z życiem



„Duch Święty zstąpi na Cię" (Łuk. 1, 35).

POROZUMIENIE

zawarte między przedstawicielami Rządu RP i Episkopatu Polskiego

W celu zapewnienia Narodowi, Polsce Ludowej i jej obywatelom najlepszych warunków rozwoju oraz możności wszechstronnej i spokojnej pracy — Rząd Rzeczypospolitej, który stoi na stanowisku poszanowania wolności religijnej oraz Episkopat polski, mający na względzie dobro Kościoła i współczesną polską rację stanu — regulują swe stosunki w sposób następujący:

1. Episkopat wezwie duchowieństwo, by w pracy duszpasterskiej zgodnie z nauką Kościoła nauczało wiernych poszanowania prawa i władzy państwowej.

2. Episkopat wezwie duchowieństwo, aby w swej działalności duszpasterskiej nawoływało wiernych do wzmożonej pracy nad odbudową Kraju i podniesieniem dobrobytu Narodu.

3. Episkopat polski stwierdza, że zarówno prawa ekonomiczne, historyczne, kulturalno-religijne jak i sprawiedliwość dziejowa wymagają, aby Ziemie Zachodnie na zawsze należały do Polski. Wychodząc z założenia, że Ziemie Zachodnie stanowią nieodłączną część Rzeczypospolitej. Episkopat zwróci się z prośbą do Stolicy Apostolskiej, aby administracje kościelne, korzystające z praw biskupstw rezydencjonalnych były zamienione na stałe ordynariaty biskupie.

4. Episkopat w granicach sobie dostępnych będzie się przeciwstawiał wrogiej Polsce działalności, a zwłaszcza antypolskim i rewizjonistycznym wystąpieniom części kleru niemieckiego.

5. Zasada, że Papież jest miarodajnym i najwyższym autorytetem Kościoła odnosi się do spraw wiary, moralności oraz jurysdykcji kościelnej, w innych natomiast sprawach Episkopat kieruje się polską racją stanu.

6. Wychodząc z założenia, że misja Kościoła może być realizowana w rożnych ustrojach społeczno-gospodarczych, ustanowionych przez władzę świecką, Episkopat wyjaśni duchowieństwu, aby nie sprzeciwiało się rozbudowie spółdzielczości na wsi, ponieważ wszelka spółdzielczość w istocie swej jest oparta na etycznym założeniu natury ludzkiej, dążącej do dobrowolnej solidarności społecznej, mającej na celu dobro ogółu.

7. Kościół zgodnie ze swymi zasadami, potępiając wszelkie wystąpienia antypaństwowe, zwłaszcza będzie się przeciwstawiał nadużywaniu uczuć religijnych w celach antypaństwowych.

8. Kościół katolicki, potępiając zgodnie ze swymi założeniami każdą zbrodnię, zwalczać będzie również zbrodniczą działalność band podziemia i będzie piętnował i karał konsekwencjami kanonicznymi duchownych winnych udziału w jakiejkolwiek akcji podziemnej i antypaństwowej.

9. Episkopat, zgodnie z nauką Kościoła będzie popierał wszelkie wysiłki zmierzające do utrwalenia pokoju, będzie się przeciwstawiał w zakresie swych możliwości wszelkim dążeniom do wywołania wojny.

10. Rząd nie zamierza ograniczać obecnego stanu nauczania religii w szkołach: programy nauczania religii będą opracowane przez władze szkolne wspólnie z przedstawicielami Episkopatu, szkoły będą zaopatrzone w odpowiednie podręczniki; nauczyciele religii świeccy i duchowni będą traktowani na równi z nauczycielami innych przedmiotów; wizytatorów nauczania religii władze szkolne będą powoływały w porozumieniu z Episkopatem. Władze nie będą uczniom stawiały przeszkód w braniu udziału w praktykach religijnych poza szkołą. Istniejące dotychczas szkoły o charakterze katolickim, będą zachowane, natomiast Rząd będzie przestrzegać, aby szkoły te lojalnie wykonywały zarządzenia i wypełniały program, ustalony przez władze państwowe. Szkoły prowadzone przez Kościół katolicki będą mogły korzystać z praw szkół państwowych na ogólnych zasadach, określonych przez odpowiednie ustawy i zarządzenia władz szkolnych. W razie tworzenia lub przekształcenia szkoły zwykłej na szkołę bez nauki religii, rodzice katoliccy, którzy będą sobie tego życzyli, będą mieli prawo i możność posyłania dzieci do szkół z nauczaniem religii.

11. Katolicki Uniwersytet Lubelski będzie mógł kontynuować swą działalność w obecnym zakresie.

12. Stowarzyszenia katolickie będą korzystały z dotychczasowych praw po zadośćuczynieniu wymogom, przewidzianym w dekrecie o stowarzyszeniach. Te same zasady dotyczą Sodalicji Mariańskich.

13. Kościół będzie miał prawo i możność prowadzić w ramach obowiązujących przepisów akcją charytatywną, dobroczynną i katechetyczną.

14. Prasa katolicka i wydawnictwa katolickie będą korzystały z uprawnień, określonych przez odpowiednie ustawy i zarządzenia władz na równi z innymi wydawnictwami.

15. Kult publiczny, tradycyjne pielgrzymki i procesje nie będą napotykały na przeszkody. Obchody te dla zachowania porządku będą uzgadniane przez władze kościelne z władzami administracyjnymi.

16. Duszpasterstwo wojskowe będzie uregulowane specjalnym statutem, opracowanym przez władze wojskowe w porozumieniu z przedstawicielami Episkopatu.

17. W więzieniach karnych opiekę religijną będą sprawowali kapelani, powołani przez odpowiednie władze na wniosek biskupa ordynariusza.

18. W szpitalach państwowych i samorządowych opiekę religijną nad chorymi, którzy sobie tego życzą, będą wykonywali kapelani szpitalni, wynagradzani w drodze specjalnych umów.

19. Zakony i zgromadzenia zakonne w zakresie swego powołania i obowiązujących ustaw, będą miały całkowitą swobodę działalności.

\- - -

Do porozumienia został dołączony poniższy protokół:

1. Wobec uzgodnienia stanowiska przedstawicieli Rządu i Episkopatu Polskiego w sprawie działalności „Caritas" i w celu normalizacji stosunków między Państwem a Kościołem, organizacja kościelna „Caritas" przekształca się w Zrzeszenie Katolików dla niesienia pomocy biednym i potrzebującym. Zrzeszenie oprze swą działalność na oddziałach odpowiadających podziałowi administracyjno-terytorialnemu kraju. Episkopat, w myśl założeń charytatywnych Zrzeszenia, umożliwi, zgodnie z zasadami oraz praktyką Kościoła Katolickiego działalność duchownym, pragnącym pracować w tym Zrzeszeniu.
2. Rząd RP realizując ustawę o „przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki" w ramach art. 2 p. 3 i art. 7 p. 1 ustawy, rozważy potrzeby biskupów i instytucji kościelnych celem uwzględnienia tych potrzeb i przyjścia im z pomocą.
3. Fundusz Kościelny będzie przekazywał odpowiednie sumy do dyspozycji ordynariuszów diecezji.
4. Realizując ustawę o służbie wojskowej, władze wojskowe będą stosowały odroczenia dla alumnów seminariów duchownych w celu umożliwienia im ukończenia studiów, zaś księża po wyświęceniu i zakonnicy po złożeniu ślubów nie będą powoływani do czynnej służby wojskowej, lecz będą przenoszeni do rezerwy z zakwalifikowaniem do służby pomocniczej.

Porozumienie i protokół do porozumienia zostały podpisane w Warszawie w dniu 14 kwietnia 1950 roku przez:

Chrystusa; Tajemnice Maryi złączył tak z tajemnicami Jezusa, że tworzą one jedną organiczną, nierozerwalną całość. Wszędzie i zawsze Maryja jest zjednoczona z Jezusem.

Jezus i Maryja żyją wspólnym życiem.

Maryja została Matką Boga przez Jezusa. Maryja została Oblubienicą Boga przez Ducha Świętego. Bóg - Oblubieniec spoczywa na Sercu Maryi, Bóg-Syn spoczywał pod Jej sercem, zanim przybył na świat, by dokonać zbawienia ludzkości. Bóg-Oblubieniec obdarzył swą Oblubienicę pełnią łask. Bóg-Syn uczynił z Niej Matkę całej ludzkości po wszystkie wieki. Bóg-Oblubieniec uczynił Ją Królową Wszystkich Świętych i Matką Dobrej Rady, Bóg-Syn przyczyną Naszej Radości, Uzdrowieniem Chorych, Ucieczką grzesznych, Pocieszycielką strapionych i Wspomożeniem wiernych.

Nienaruszoną, nietkniętą i czystą jesteś Maryjo! Tyś jaśniejącą bramą niebios.

O Matko Chrystusowa najsłodsza, przyjmij hołd pobożny naszych uwielbień. Błagają Cię serca nasze i usta, aby czystymi były dusze nasze i ciała. Przez Twe słodkie modlitwy wyjednaj nam przebaczenie na wieki.

O łaskawa! O królowo! O Maryjo!

Star.

Komunikat Episkopatu Polskiego do Wiernych

W dniu 14 kwietnia br. imieniem całego Episkopatu Polski trzej Biskupi podpisali dokument, określający niektóre warunki życia i działalności Kościoła Katolickiego w odrodzonym Państwie Polskim.

Kościół Katolicki, zespolony wielowiekowymi więzami współżycia pracy religijno-moralnej, swych zasług kulturalnych i historycznych, z życiem narodu i Państwa, nie da się oddzielić od wspólnych losów z Narodem. Zbyt mocno bowiem powiązany jest tyloma instytucjami życia wspólnego. Próba takiego rozdzielania byłaby szkodliwa zarówno dla Kościoła, jak i dla życia publicznego.

Mając na uwadze ten fakt dziejowy, jak i zasady, którymi Kościół rządzi się niezmiennie, w zmiennych warunkach bytowania, Biskupi Polscy, od pierwszej niemal chwili odrodzenia naszej państwowości widzieli potrzebę określenia wzajemnego stosunku Kościoła i Państwa. Oddawna już były toczone rozmowy dla rozstrzygania wyłaniających się trudności. W połowie ubiegłego roku Episkopat Polski skierował trzech swoich przedstawicieli do tzw. Komisji Mieszanej, złożonej z członków Rządu i Episkopatu, celem rozpatrzenia całokształtu wspólnych spraw.

Prace Komisji, prowadzone wśród piętrzących się trudności, wywołanych niedającymi się usunąć różnicami światopoglądowymi, nie były łatwe. Wymagania toczącego się życia doprowadziły jednak do uzgodnienia najpilniejszych i najdonioślejszych spraw.

Jeśli nie wszystko zostało uzgodnione, to dlatego, że deklaracja nie jest Konkordatem, a wiele spraw należy tylko do Stolicy Apostolskiej. Sprawy uzgodnione zostały ujęte w trzech dokumentach, ostatnio podpisanych: 1) we wspólnej deklaracji, 2) w dołączonym do niej protokóle i 3) w dwóch załącznikach.

Co zostało uzgodnione? — Sprawa najdonioślejsza dla Kościoła i katolickiego Narodu—to zabezpieczenie przez Państwo nauki religii w szkole, praktyk religijnych dla młodzieży szkolnej, praw dla pozostałych szkół katolickich, opieki duszpasterskiej w wojsku, w szpitalach i w więzieniach. Katolickiemu Uniwersytetowi Lubelskiemu zapewniono prawa do dalszej pracy. Uznano prawo Kościoła do prowadzenia pracy dobroczynnej i katechetycznej, wydawnictw i pism katolickich. Młodzież duchowna w Seminariach Duchownych otrzymuje możność prowadzenia bez przeszkód swych studiów teologicznych. Zakony i domy zakonne otrzymują zapewnienie swobodnej pracy i prawo do niezbędnych środków materialnych do skromnego utrzymania.

Niewątpliwie, doniosłym dla nas jest uznanie, że Papież jest miarodajnym i najwyższym autorytetem Kościoła w sprawach wiary, moralności i jurysdykcji kościelnej; uznanie to odpowiada bowiem najgłębszym uczuciom katolickim Narodu do Stolicy Świętej.

Wychodząc z założeń katolickiej moralności, Kościół — ze swej strony — wzmacnia w wiernych poszanowanie prawa i władzy, zachęca do wytrwałej pracy nad odbudową kraju. Głosząc zasady katolickiej moralności społecznej przyczynili się walnie do ugruntowania ducha chrześcijańskiej wspólnoty i sprawiedliwości — dla dobra ogółu. A przez swoje wychowanie Kościół umacnia wśród ludzi poszanowanie życia ludzkiego, posłuszeństwa, porządku i ładu.

Kościół jednoczy się z całym Narodem we wspólnej trosce o poszanowanie naszych dziejowych praw do całości ziemi ojczystej.

Biskupi Polscy, idąc za najwyższym przykładem Ojca Świętego, pragną przeniknąć lud wierny uczuciami braterskiej miłości i pokoju, słusznie wierząc, że wszystkie bogactwa ziemi i zdobycze kultury mają służyć pokojowi i dobrobytowi, a nie niszczycielskiej wojnie. Wszystkie modlitwy nasze, codzień we Mszy św. zanoszone, zwracamy do Najwyższego Króla Pokoju, aby obdarzył nas sprawiedliwym pokojem, którego tak potrzeba polskiej ziemi.

Episkopat Polski ufa, że pokój wewnętrzny, jako owoc sprawiedliwości, jest najlepszym przygotowaniem do pracy nad utrzymaniem pokoju światowego.

Gniezno, dnia 22 kwietnia 1950 r.

Podpisani—Wszyscy Biskupi Polscy.

Komunikat został odczytany z ambon w niedzielę, dnia 30 kwietnia 1950 r.

Uroczystości w Gnieźnie

Tegoroczne uroczystości odpustowe św. Wojciecha w Gnieźnie miały specjalnie uroczysty charakter, związane bowiem były z 950-leciem istnienia Metropolii Gnieźnieńskiej. W 1000 roku, 950 lat temu ciągnęły do Gniezna niewidziane dotychczas tłumy pielgrzymów, ciągnął wspaniały orszak cesarski Ottona III, a na jego spotkanie królewski orszak Bolesława Chrobrego.

Tu w Gnieźnie nastąpiło pierwsze złożenie hołdu relikwiom św. Wojciecha, tu powstała pierwsza katolicka i polska metropolia kościelna.

To też tegoroczny napływ pielgrzymek i pielgrzymów był szczególnie duży tymbardziej, że do Gniezna przybył także cały Episkopat Polski z Prymasem Polski J.E. Ks. Arcybiskupem Wyszyńskim na czele.

Już w sobotę dnia 22 kwietnia rb. rozpoczęły się wstępne uroczystości. Nabożeństwo z uroczystymi nieszporami w bazylice św. Wojciecha, okolicznościowe kazanie, a następnie uroczysta procesja przy płonących pochodniach, przenoszona na ramionach trumna z relikwiami św. Wojciecha do kościoła św. Michała. Śpiew tysiącznych wiernych oraz bicie dzwonów wszystkich kościołów gnieźnieńskich połączyły się w jeden wspaniały hymn pełen melodii.

Kościół św. Michała przybrany w girlandę zieleni udekorowany był tarczą, na której widniała mitra biskupia i napis: 1000—1950.

Po ustawieniu lektyki z relikwiami na specjalnym katafalku odbyło się uroczyste Wystawienie Najśw. Sakramentu oraz odmówiono modlitwy zakończone najstarszą pieśnią polską, hymnem Bogurodzica.

Następnego dnia w niedziele dnia 23 kwietnia rb. od wczesnych godzin rannych przybywały pielgrzymki i pojedyńczy pątnicy. Przybył cały Episkopat Polski w liczbie 40 arcybiskupów i biskupów.

Uroczystości niedzielne rozpoczęto w kościele św. Michała o godz. 9 rano. Przybył tu także Prymas Polski, Metropolita Warszawski i Gnieźnieński ks. Arcybiskup Stefan Wyszyński. Z wieży świątyni w chwili przybycia Ks. Prymasa odezwały się dźwięki fanfar. Po krótkich modłach wyruszyła z kościoła uroczysta procesja do bazyliki. Lektykę z relikwiami św. Wojciecha nieśli kapłani oraz przedstawiciele społeczeństwa katolickiego. Wyruszyły długie szeregi duchownych—księży, zakonnic i zakonników. Ukazały się mitry biskupie, a w górze niesiona wysoko, ponad głowami wszystkich trumna z relikwiami. Za trumną niesiono krzyż, za którym postępował obecny następca pierwszego Biskupa w Polsce, brata Wojciechowego — Radzyma — J.E. Ks. arcybiskup Stefan Wyszyński.

Wśród pieśni wiernych, bicia dzwonów pochód przeszedł ulicami miasta do bazyliki. Chór katedralny pod batutą ks. kanonika Tłoczyńskiego rozpoczyna pieśń Ecce sacerdos sanctus, a przy dźwiękach tej pieśni wkracza procesja do katedry. Wita Prymasa z am-



„Choć jest Panią nieba, ziemi,
nie gardzi dary naszymi..."

Ministra Administracji Publicznej W. Wolskiego, Wiceministra Obrony Narodowej Edwarda Ochaba, posła na Sejm Ustawodawczy F. Mazura. Sekretarz Episkopatu Ks. Biskupa Z. Choromańskiego. Ordynariusza Diecezji Płockiej Ks. Biskupa T. Zakrzewskiego oraz Ordynariusza Diecezji Łódzkiej Ks. Biskupa M. Klepacza.

Wniebowstąpienie Pańskie

I mówił im: — Idąc na wszystek świat, opowiadajcie ewangelię wszelkiemu stworzeniu. Kto uwierzy i ochrzci się, zbawiony będzie, a kto nie uwierzy, będzie potępiony. A cuda tym co uwierzą towarzyszyć będą. W imię moje czarty będą wyrzucać: nowymi językami mówić będą: węże będą brać: i choćby co śmiertelnego (trucizne) pili, szkodzić im nie będzie: na niemocnych ręce będą kłaść, a dobrze się mieć będą. A Pan Jezus potem, kiedy do nich mówił, wzięty jest do nieba i siedzi na prawicy Bożej. (Z Ewangelii św. Marka).

Niedziela wśród oktawy Wniebowstąpienia

Gdy przyjdzie Pocieszyciel, którego ja wam poślę od Ojca, Duch prawdy, który od Ojca pochodzi, On o mnie świadectwo dawać będzie. I wy świadectwo dawać będziecie, bo ze mną od początku jesteście. To wam powiedziałem, abyście się nie gorszyli. Wyłączą was z bóżnic; ale idzie godzina, że każdy, co was zabijać będzie, mniemać będzie, że czynią posługę Bogu. A to wam uczynią, iż nie znają Ojca, ani mnie. (Z Ewangelii św. Jana).

piona w Jezusie Chrystusie, jest niezniszczalna. Wielka to i ważna chwila, gdy dwoje ludzi staje przed ołtarzem. Ich dłonie splecione w czystym i przyjacielskim uścisku, a z głębi ich serc płyną słowa przysięgi małżeńskiej: „Ja biorę sobie ciebie za małżonkę (za małżonka) i ślubuję ci miłość, wiarę i uczciwość małżeńska, oraz to, że cię nie opuszczę aż do śmierci. Tak mi dopomóż, Panie Boże wszechmogący w Trójcy jedyny i wszyscy Święci".

ks. dr Wł. Giszter

Wierność małżeńska

Prawowity katolicki związek małżeński może być zawarty tylko między jednym mężczyzną i jedną kobietą. Poligamia czyli wielożeństwo z woli Bożej jest zabronione. Prawdę te uznają wszystkie narody cywilizowane. Nawet rząd turecki jeszcze przed drugą wojną światową zabronił wielożeństwa, które przedtem w Turcji było dozwolone. Prawo państwowe wszystkich narodów europejskich ściga i karze za wielożeństwo. Nie ma więc obawy, aby mogło zachodzić niebezpieczeństwo wielożeństwa prawnego.

Niestety grozi inny rodzaj wielożeństwa. Ma on miejsce w wypadkach zdrady małżeńskiej czyli niewierności małżeńskiej.

Niewierność małżeńska jest haniebnym objawem wielożeństwa, jest jednym z najwstrętniejszych grzechów. Do pewnego świątobliwego kapłana, późniejszego biskupa, pisała nieszczęśliwa kobieta, której męża uwiodła sekretarka: „Gdyby ksiądz potrafił wytłumaczyć złodziejom szczęścia małżeńskiego, że zabrać komuś męża lub żonę jest większym złem, niż popełnić największe oszustwo". Jednostki o płytkim sercu i płytkim umyśle mniemają, że uwieść cudzego męża lub cudzą żonę, jest dowodem wielkiego ich powodzenia czy zwycięstwa. Może nie zdają sobie wtedy sprawy, że jest to tylko dowodem najwyższej podłości oraz osobistej klęski przed Bogiem i przed własnym sumieniem.

Zbawiciel domaga się od małżonków bezwzględnej wierności, nie tylko w czynach i rozmowach, ale nawet w myślach: „Każdy, który patrzy na niewiastę, aby jej pożądał, już ją scudzołożył w sercu swoim" (Mt. 5, 28).

Aby zachować wierność małżeńską, trzeba zachować ostrożność w obcowaniu, trzeba unikać niebezpiecznych okazji. „Bracia — pisze św. Piotr — trzeźwymi bądźcie i czuwajcie, bo przeciwnik wasz diabeł, jak lew ryczący krąży, szukając kogo by pożarł". — Gdzie dwoje ludzi obcych razem przebywa lub razem pracuje, zdaje im się, że są sami, ale naprawdę nie są sami: jest między nimi ktoś trzeci — szatan kusiciel.

Ale nie wystarczą środki czysto ludzkie, by zachować tę piękną i podstawową cnotę wierności małżeńskiej. — Słynny artysta Michał Anioł na jednym ze swoich wspaniałych obrazów przedstawia nam pierwszą matkę rodzaju ludzkiego Ewę z wyciągniętymi błagalnie ku niebu rękoma. Ewa jakby przeczuwa, że zginie, jeśli nie oprze się na Bogu. Pan Bóg udziela małżonkom swego oparcia przez łaskę, którą otrzymują w chwili zawierania sakramentu małżeństwa. Sama naturalna ludzka miłość nie uratuje małżonków przed grzechem niewierności, bo nawet najprawdziwsza i najszczersza miłość czysto ludzka jest zmienna, przemijająca. Tylko miłość nadprzyrodzona, z łaski sakramentalnej wypływająca, wszczę-

bony ks. kanonik infułat Bross, wspominając przy tym zjazd gnieźnieński w 1000 roku.

Mszę świętą celebrował J.E. Ks. Prymas, a kazanie wygłosił J.E. Ks. Arcybiskup Dymek, ordynariusz diecezji poznańskiej. Na zakończenie mszy świętej popłynęła znów z ust wszystkich zgromadzonych „Bogurodzica", która tak ściśle jest związana ze świętym Wojciechem i z Gnieznem.

Po zakończonej uroczystości odprowadzono J.E. Ks. Prymasa do pałacu arcybiskupiego. Wkrótce na balkonie na pierwszym piętrze w asyście biskupów zjawia się Ks. Prymas i wygłasza do zgromadzonych wiernych krótkie przemówienie i udziela wszystkim zebranym z polecenia Ojca św. odpustu zupełnego.

W godzinach popołudniowych zostały odprawione uroczyste nieszpory przez J. E. Biskupa Choromańskiego, zakończone procesją wewnątrz katedry.

Po nieszporach powtórnie zebrały się tłumy przed pałacem arcybiskupim, wobec czego ponownie do nich wyszedł J.E. Ks. Prymas wraz z towarzyszącymi Mu Arcybiskupami i Biskupami, aby pożegnać wiernych. Przemówienie swoje tym razem przede wszystkim skierował do dzieci, mówiąc o szczególnym wzruszeniu, jakie ogarnia każdego katolickiego biskupa, z chwilą, gdy spogląda na dziatwę, a zwłaszcza na chłopców ministrantów, którzy może kiedyś na swe barki wezmą te obowiązki i te godności, które obecnie dźwigają biskupi.

Udzieleniem błogosławieństwa uroczystości związane z 950-letnią rocznicą istnienia Metropolii Gnieźnieńskiej zostały zakończone. **Vir.**

W MAJOWY WIECZÓR

Już nad polską krainą
Zapadł wieczór majowy,
W dali blaski dnia giną,
Zmierzch napływa liliowy...
Tonie w sadów zieleni
Cicha wioska uśpiona,
A krzyż nad nią roztacza
Opiekuńcze ramiona.
U stóp krzyża lud śpiewa
W każdy wieczór majowy,
Pieśń serdeczna rozbrzmiewa
Na cześć Nieba Królowej.
Przez zroszony łan płynie,
Coraz cichsza, stłumiona
Pieśń, i w dali gdzieś ginie...
W dali echo gdzieś kona...
Nad polami się ścielą
mgieł srebrzyste welony.
Noc otula krainę
w nieuchwytne zasłony.

Maria Radziszewska



P. Stachiewicz
Rajska pasterka z cyklu: „Królowa Niebios"

BĄDŹ POZDROWIONA

Bądź pozdrowiona Najświętsza Panno,
Coś nam zabłysła zorzą poranną;
Wszystkie żywioły witają Ciebie:
Huczące morze, słońce na niebie,
Zarumienione niebios lazury
I rozśpiewane ptaszęce chóry.
Witają Ciebie lasy cieniste,
Bystre potoki, źródła srebrzyste;
Witają Ciebie gór śnieżne szczyty,
Turnie i hale, skały, granity,
Poszumem Ciebie witają drzewa,
Tobie skowronek piosenkę śpiewa...
Ukryty słowik peanem wita!
Dla Ciebie barwna niwa zakwita.
Pod stopy — łąki szmaragdy ścielą,
Sady witają... pszczółek kapelą,
Tobie hołd składa cała przyroda:
Ptactwo, rośliny, ziemia i woda.
Wszystko śle modły, ranne pacierze — —
Dzwonów głosami kościołów wieże...
I wszystkie stany — chłopski, czy pański —
Kornie się chylą na „Anioł Pański".
Bądź pozdrowiona Niebios Królowo!
Żarliwych modlitw wita Cię słowo:
„Zdrowaś Maryjo" szeptają wargi —
Śląc, hen ku niebu... prośby i skargi.

Ogończyk

Błogosławiony Bóg w świętych swoich

Na grobach pierwszych męczenników w Rzymie odkryto zastanawiające napisy, np. „Sabatusie, słodka duszo, proś i błagaj za twych braci i towarzyszy!" Albo: „Attikusie, twój duch jest błogosławiony, módl się za twych rodziców"!

Są one dowodem, że chrześcijanie od najdawniejszych czasów mieli w czci szczątki męczenników i świętych i że świętych wielbili i wzywali.

Z drugiego wieku doszło do nas świadectwo, że gmina chrześcijańska w Smyrnie napisała do gminy w Filomelium, iż co roku chce się razem zbierać na miejscu, gdzie złożone są szczątki ich biskupa Polikarpa, umęczonego w 168 r. i tam chce obchodzić jego pamiątkę. Pisarz kościelny Orygenes uczynił ślub, ze pojedzie do Rzymu, by nawiedzić groby apostołów. Tertulian pisze: „składamy ofiary w uroczystości pamiątki śmierci męczenników". A św. Cyprian upomina w trzecim wieku, aby dzień śmierci męczenników dokładnie zapisywać, aby można pamiątkę ich uroczyście obchodzić i w ten dzień ofiarę składać.

W czwartym wieku wystąpił pewien błędnowierca imieniem Wigilancjusz i gwałtownie zaczął zwalczać cześć świętych, jakoby stała w sprzeczności z adoracją Boga i Boga w jego czci umniejszała. Na to odpowiedział św. Hieronim: „O nierozumny człowiecze! Kto adorował męczenników? Kto uważa jakiego człowieka za Boga? Chwalimy Boga w Jego świętych i świętych w Bogu, tak jak Boga w bliźnim i bliźniego w Bogu kochamy. Jak nie umniejszamy miłości winnej Bogu przez to, że naszych bliźnich jako dzieci Boże dla Boga kochamy, tak samo w niczym nie umniejszamy czci Bożej, że świętych jako przyjaciół Boga dla Boga czcimy, przeciwnie, powiększa się ona przez cześć świętych, tak jak miłość do Boga wzmaga się, gdy kochamy bliźniego.

Komu by przyszło do głowy powiedzieć, że cześć, którą się winno człowiekowi, umniejsza się, jeśli obok niego czci się jego matkę, dzieci, przyjaciół i wiernych jego sług? Czy, przeciwnie, nie powiększa się jego czci, gdy czci się ich tylko dla niego, tak jak obelga im zadana spada na niego samego?

Zarzut Wigilancjusza odnowili błędnowiercy późniejszych wieków i dziś jeszcze nie przebrzmiał on. By go zwalczyć, nie potrzebujemy również dzisiaj ani jednej litery dodawać do słów św. Hieronima.

Zarzut ten jest tak nierozumny, że u nas nikt nie może uwierzyć w jego siłę dowodową. U nas każde dziecko i każda staruszka wie, że Kościół obok obowiązku adorowania Boga dał nakaz czczenia świętych tylko dlatego, ponieważ cześć Boga przez czczenie świętych powiększa się, a żadną miarą nie umniejsza.

Wychwalamy świętych, ponieważ Pan uczynił w nich i przez nich wielkie rzeczy, jak to w swym kantyku wypowiada największa święta, Najśw. Maryja Panna. Gdy Bóg sam przyjaciół swych czci i nierzadko cudami wsławia, gdy ich używa jako narzędzi do wielkich swych dzieł, to szacunek do świętych nie może być czymś fałszywym. Obojętność względem nich równałaby się w tym wypadku lekceważeniu ich.

Nie dajemy się odwieść od czci świętych. Obchodząc uroczyście ich pamiątkę, utrzymujemy w świeżości wspomnienie o ich życiu miłym Bogu. Prosimy ich, stojących przed tronem Bożym, o wstawiennictwo. Czcimy ich relikwie i obrazy. Ale najlepiej czcimy świętych, jeśli naśladujemy ich cnotliwe życie. Św. Augustyn mówi: „Czcić ich, nie naśladując ich, byłoby niczym innym, jak w kłamliwy sposób im pochlebiać". I dodaje: „Gdyby nam Boga jako wzór do naśladowania postawiono, to słabość ludzka mogłaby odpowiedzieć, że jest to zbyt trudne zadanie, nieporównanego naśladować. Dlatego by słabość naszej wiary i ułomności odjąć wszelką wymówkę, męczennicy (święci) utorowali nam swym przykładem drogę do nieba.

Gromada sług wyprzedza cię, nie ma już żadnego wykrętu dla lenistwa".

Wł. N.

Piękno Katedry Włocławskiej

Codziennie rano o godzinie wpół do szóstej z wieżyc katedralnych we Włocławku odzywa się dźwięk potężnych dzwonów na poranny „Anioł Pański".

Włocławek na dźwięk tych dzwonów budzi się do życia. Zamarły podczas nocy ruch uliczny ożywia się na nowo, a już po chwili spieszą pierwsi przechodnie, starzy i młodzi, udający się do pracy, czy też do zajęć szkolnych przyczem liczni z nich wstępują do otwartego kościoła katedralnego, by tam choć na chwilę, najpierw w kaplicy po prawej stronie przed Jezusem utajonym w Najświętszym Sakramencie, a następnie w środkowej nawie przed wielkim krzyżem, na którym znajduje się rozpięty Chrystus, przed tak zw. Chrystusem Tumskim zgiąć kolana i odmówić kilka pacierzy, polecając Bogu cały nowy dzień.

Piękny jest kościół katedralny we Włocławku. O pięknie tym mówią dwie strzeliste wieżyce katedralne, cała budowa kościoła, pamiątkowa, bowiem jeszcze przez Kopernika zbudowana tarcza słoneczna, ładny skwer wokół kościoła, roztaczający się wspaniały widok na Wisłę i piękny most, lecz jeszcze piękniejsze jest wnętrze kościoła, zawierające wiele cennych i bardzo starych pamiątek.

Budowę obecnej katedry rozpoczął Biskup Maciej Golanczewski w r. 1340, a więc 610 lat temu, po spaleniu poprzedniej katedry przez Krzyżaków w roku 1329. Prace budowlane wykończono ostatecznie w roku 1411. Budowa więc tego olbrzymiego gmachu kościelnego w stylu gotyckim trwała 71 lat. Wieże katedralne przez kilka wieków były wyciągnięte tylko do wysokości murów kościoła, w roku 1688 otrzymały złocone kopuły półkuliste, a w latach 1885—1893 dano katedrze obecne wieże, strzeliste — gotyckie.

Wejdźmy na chwilę do wnętrza tego przepięknego kościoła. Otacza nas natychmiast poważny i pełen skupienia nastrój. W prezbiterium ujrzymy wielkie stalle pochodzące z VIII wieku. W wielkim ołtarzu znajduje się nastawa srebrna, pochodząca z roku 1774. Nastawę te doskonale ukryto przed okiem okupanta hitlerowskiego, w przeciwnym bowiem razie byłaby napewno zginęła.

Wzrok od ołtarza kieruje się ku gó-



rze, ku pięknym i ozdobnym witrażom, pochodzącym z XIV wieku oraz z czasów najnowszych, ku dziełom znanego polskiego artysty Mehoffera. Opuszczamy prezbiterium i stajemy przed Krzyżem Tumskim. Spogląda na nas wyraźna, jakże pełna męki, a zarazem miłości twarz Ukrzyżowanego Chrystusa. Z całej postaci bije przeolbrzymi ból, którego nie da się opisać. Chrystusa Tumskiego trzeba zobaczyć, a wówczas kolana same uginają się by złożyć ten ludzki, niegodny Boskiego Majestatu, hołd. Bóg-Człowiek rozpięty na olbrzymim krzyżu spogląda na nas, i jakby zczerniałymi od bólu wargami mówił do nas: — Ludu, mój ludu, cóżem ci uczynił?...

W prawej nawie znajdziemy najstarszy w katedrze obraz dużych rozmiarów przedstawiający Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny. Obraz pochodzi z końca XV wieku.

W tejże nawie od wejścia znajduje się kapitularz z roku 1521, grobowiec rycerza Tolibowskiego z XVIII wieku, kaplica „Ciborium" z r. 1542 w której znajduje się Przenajświętszy Sakrament (witraże z Paryża), kaplica św. Marcina z r. 1572 z rzeźbą w drzewie Wieczerzy Pańskiej z roku 1505 i kaplica Matki Bożej w stylu włoskiego odrodzenia z r. 1600. We wnękach tej kaplicy znajdują się posągi czterech ewangelistów. Ołtarz marmurowy. Przy ścianach bogate nagrobki.



W nawie lewej znajduje się kaplica św. Józefa z sarkofagiem marmurowym Biskupa Piotra z Bnina, dziełem Wita Stwosza i z cennymi obrazami B. Strobla, ucznia Rubensa. Ponadto znajdujemy piękny spiżowy pomnik renesansowy Biskupa Jana Karnkowskiego z r. 1536. Następna kaplica św. Kazimierza z roku 1619.

Na filarach katedry znajdujemy ponadto wiele ciekawych nagrobków i tablic.

Tak mniej więcej wygląda w bardzo skróconym i pobieżnym przeglądzie wnętrze włocławskiej Bazyliki Katedralnej.

Na uwagę zasługuje jeszcze duży Krzyż Misyjny znajdujący się w kruchcie, a wstawiony tu na pamiątkę odbytych w 1949 roku Misyj Świętych.

Wychodząc jednak z katedry nie sposób jest wprost nie spojrzeć choć jeszcze raz na olbrzymi, wysoko zawieszony, a stopami oparty o ołtarz w środkowej nawie, Krzyż Tumski, z zawisłym na nim Chrystusem. Ogarnia On wzrokiem wszystkich znajdujących się w kościele, a rozpostartymi na Krzyżu ramionami, pragnie jak by objąć wszystkich mieszkańców Włocławka i całej diecezji włocławskiej. Pragnie panować we wszystkich sercach katolickich. Chrystus Tumski, Król Boleści i Miłości, drogi sercu każdego, kto choć raz był w katedrze.

S. Karski.

Z całego świata

W JAFFIE zawalił się 4-piętrowy dom, w którym przebywało około 70 osób. Dokładna liczba ofiar nie została ustalona. Spod gruzów wydobyto zwłoki 13 osób.

W POBLIŻU SINGAPORE nastąpiła eksplozja na tankowcu brytyjskim. Spłonęło 4 i pół milionów benzyny lotniczej. Ponieważ załoga tankowca znajdowała się podczas eksplozji na lądzie, przeto śmierć dotknęła tylko dwie osoby.

DNIU 1 WRZEŚNIA rb. w Warszawie rozpocznie swe obrady Polski Kongres Obrońców Pokoju.

W DAWNYM PAŁACU GREISERA w Jeziorach pod Poznaniem znajduje się prewentorium dla dzieci robotników i chłopów, zagrożonych gruźlicą.

SEJM USTAWODAWCZY w Polsce na swej ostatniej wiosennej sesji powziął uchwałę, mocą której dzień 1 maja będzie odtąd Świętem Państwowym.

W WARSZAWIE z racji 7-ej rocznicy powstania w Getcie warszawskim dokonano odsłonięcia płyty pamiątkowej na grobowcu grupy bojowników powstania, którzy polegli w walce z Hitlerowcami w lasach wyszkowskich.

DLA MUZEUM w PORONINIE pod Zakopanem przybył posąg Lenina z bronzu wysokości 2,5 metra, który stanie na terenie przed muzeum na granitowym postumencie. Odsłonięcie pomnika ma nastąpić w dniu 22 lipca rb. tj. w Święto Odrodzenia.

W DAMASZKU dokonano przeciwko poselstwu Stanów Zjednoczonych zamachu bombowego. Jeden z urzędników został ranny.

SEJM USTAWODAWCZY w Polsce przyjął ustawę o zmianie organizacji naczelnych władz państwowych w zakresie gospodarki komunalnej oraz ustawę o zabezpieczeniu dyscypliny pracy.

WSKUTEK ULEWNYCH i DŁUGOTRWAŁYCH deszczów rzeka Missisipi wystąpiła w trzech stanach USA z brzegów, zalewając olbrzymie połacie kraju i powodując wielkie spustoszenia. Kilkanaście tysięcy osób pozbawionych zostało dachu nad głową. Powstała także poważna ilość rannych osób.

W BYDGOSZCZY zmarł w wieku lat 74 wybitny kompozytor, pedagog i zasłużony organizator życia muzycznego — Adam Wieniawski.

BAWIĄCY W RZYMIE J. E. Ks. Kardynał A. Sapieha, Metropolita Krakowski został przyjęty w dniu 20 kwietnia rb. na godzinnej audiencji przez Ojca Świętego.

W PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ w miejscowości Harcerska Górka, podczas ekshumacji żołnierzy radzieckich, natrafiono na masowy grób ludności cywilnej, ofiar bestialstwa hitlerowskiego. Przypuszczalnie zbiorowa ta mogiła kryje zwłoki ludności Białegostoku i Bielska Podlaskiego.

WYCHODZĄCY w SZANGHAJU dziennik donosi, że według ostatnich danych ludność Chin wynosi 483 miliony 687 tysięcy 862 osoby.

KOMITET MINISTRÓW w Warszawie przyjął uchwałę, ustanawiającą państwowe nagrody artystyczne za wybitne osiągnięcia i zasługi w tworzeniu kultury i sztuki polskiej.

Redakcja i Administr.: Włocławek, ul. L. Waryńskiego 4. Tel. 16-49. Skrz. poczt. nr 8. Konto PKO Nr VI-231/114. Redaguje Komitet Redakcyjny. Przyjmuje w godz. od 8—10. Maszynopisów nie zwraca się. Ceny ogłoszeń: ogłosz. handl. za 1 m/m 1 łam zł. 50,—, drobne słowo zł. 50.—, poszuk. rodz., pracy i zguby zł. 25,—. Nekrologi: za 1 łam do wielkości 50 m/m zł. 50,— za m/m powyżej 50 m/m zł. 70.— za m/m. Prenumerata z przes. poczt. kwartalnie zł. 120.—, półroczna 240 zł., roczna 480 złotych.

Wydawca: Kuria Diecezjalna. T.Z.G. Oddz. Nr. 20 — Włocławek, Waryńskiego 4. Nr. zam. 960 — 28. 4. 50 — 12468 — 25.000